Sygn. akt I ACa 275/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński

Sędziowie SA Anna Beniak

SO (del.) Marta Witoszyńska (spr.)

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 19 października 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa ***B. S., T. S. i H. S.***

przeciwko ***(...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.***

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 21 grudnia 2016r., sygn. akt. I C 973/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I.1., I.2., I.3., I.4., I.5.; II. 1., II.2., II.3., II.4., II.5.; III.1, III.2., III.3 w ten tylko sposób że:

- w punkcie I.1. podwyższa zasądzoną kwotę 21.000 zł do kwoty 49.000 (czterdzieści dziewięć tysięcy) zł;

- w punkcie I.3. podwyższa zasądzoną kwotę 930,78 zł do kwoty (...),17 (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem 17/100) zł;

- w punkcie I.4. obniża kwotę 83,36 zł do kwoty 43,94 (czterdzieści trzy 94/100) zł;

- w punkcie I.5. podwyższa kwotę 29,29 zł do kwoty 137,43 (sto trzydzieści siedem 43/100) zł;

- w punkcie II.1. podwyższa zasądzoną kwotę 21.000 zł do kwoty 49.000 (czterdzieści dziewięć tysięcy) zł;

- w punkcie II.3. podwyższa zasądzoną kwotę 930,78 zł do kwoty (...),17 (trzy tysiące dwieście sześćdziesiąt osiem 17/100) zł;

- w punkcie II.4. obniża kwotę 83,36 zł do kwoty 43,94 (czterdzieści trzy 94/100) zł;

- w punkcie II.5. podwyższa kwotę 29,29 zł do kwoty 137,43 (sto trzydzieści siedem 43/100) zł;

- w punkcie III.1. podwyższa zasądzoną kwotę 9.000 zł do kwoty 21.000 (dwadzieścia jeden tysięcy) zł;

- w punkcie III.3. podwyższa zasądzoną kwotę 504,90 zł do kwoty 2021,90 (dwa tysiące dwadzieścia jeden 90/100) zł;

2. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą
w W. na rzecz B. S. i T. S. kwoty po 4.100 (cztery tysiące sto) zł na rzecz każdego z nich oraz na rzecz H. S. kwotę 3.300 (trzy tysiące trzysta) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 275/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa B. S., T. S. oraz H. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

I. 1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz B. S. kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od B. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 930,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. ściągnął z zasądzonego B. S. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 83,36 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;

5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 29,29 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

6. zwrócił ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz B. S. kwotę 120 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych, uiszczonych tytułem zaliczki na biegłego psychologa dnia 30 maja 2016 roku((...));

II. 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. S. kwotę 21.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od T. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 930,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. ściągnął z zasądzonego T. S. roszczenia na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 83,36 tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa;

5. nakazał pobrać od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 29,29 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa;

6. zwrócił ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz T. S. kwotę 120 zł tytułem nadpłaconych kosztów sądowych, uiszczonych tytułem zaliczki na biegłego psychologa dnia 30 maja 2016 roku ((...));

III. 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz H. S. kwotę 9.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddalił powództwo w pozostałej części;

3. zasądził od H. S. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 504,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne:

W dniu 14 kwietnia 1998 r. w miejscowości R. miał miejsce wypadek komunikacyjny. Kierujący samochodem marki D. (...) o nr rej. (...) – M. L. (1) nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka A. S. doznała mnogich obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. W pojeździe podróżowali także K. M. i H. M., którzy również nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa.

Zmarła A. S. była córką powodów B. S. i T. S., a siostrą powoda H. S.. W dacie zgonu A. S. miała 19 lat i uczęszczała do Technikum Gastronomicznego.

Powodowie tworzyli szczęśliwą, bardzo zżytą rodzinę. Relacje między A., a rodzicami były bardzo dobre, nie kłócili się. Rozmawiała z nimi o szkole, o tym, co robi, zwierzała się im. Powodowie B. i T. S. pracowali w gospodarstwie – prowadzili sad z jabłkami. Mieli plany, aby córka skończyła szkołę gastronomiczną, potem kontynuowała naukę, a następnie, że wyjdzie za mąż i doczekają się wnuków. Syn powodów miał zostać z rodzicami i prowadzić gospodarstwo.

A. S. mieszkała z rodzicami do 16 roku życia. Następnie wraz z rozpoczęciem nauki w szkole gastronomicznej przeprowadziła się do internatu w G., oddalonej o 30 km od miejsca zamieszkania. Przyjeżdżała wówczas do rodziców na każdy weekend. W tym czasie pomagała rodzicom w gospodarstwie, w sadzie. Ponadto pomagała matce w domu – sprzątała, przygotowywała posiłki, piekła ciasta. Rodzice byli dumni z córki. Jako jedna z pierwszych zdała prawo jazdy w S..

Powódkę B. S. i jej córkę łączyły silne więzi. Lubiły ze sobą spędzać czas oraz razem organizować domowe przyjęcia, przy których córka doskonaliła swoje umiejętności gastronomiczne. Jeździły razem do przyjaciół, rodziny, koleżanek. Oglądały razem telewizję.

Relacje powoda T. S. z A. były również bardzo dobre, łączyły ich mocne więzi. Powód kochał córkę, była dla niego tzw. „oczkiem w głowie". T. S. dawał jej pieniądze bez wiedzy żony, aby sobie coś kupiła. Powód i córka mieli swoje tematy do rozmów. Razem chodzili na dożynki, zabawy na wsi.

Powód H. S. był 3 lata starszy od siostry A.. Mieli jednak grono wspólnych znajomych, razem chodzili na imprezy, ogniska. Powód zabierał siostrę do swojej narzeczonej. Lubili spędzać wolny czas razem.

Śmierć A. S. zmieniła dotychczasowe życie rodziny S.. Zapanował u nich smutek i żałoba. Po śmierci córki powodowie B. I T. S. utracili sens życia. Nie mieli ochoty nigdzie wyjść, spotkać się, rozmawiać. Życie towarzyskie rodziny wygasło, choć przed śmiercią córki powodowie lubili spotykać się z rodziną, ze znajomymi. Po stracie córki chcieli tylko patrzeć na pamiątki po niej, siedzieli w domu. Chodzili jedynie na cmentarz i do kościoła i wracali znowu do domu. Był to dla nich szczególnie trudny okres. Powodowie próbowali pracować w gospodarstwie, aby zapomnieć o swoim bólu, ale wracali po godzinie, dwóch zapłakani. Powódka nie potrafiła pogodzić się ze śmiercią córki, płakała, rozpaczała. Przez około 3 lata powódka zażywała tabletki uspokajające. Jeździła do psychiatry w R..

(...) powodom udzielała rodzina. Siostra powódki tłumaczyła im, że życie musi się toczyć dalej, ale powodowie nie słuchali tych rad. Powódka oczekiwała wsparcia od męża jednak nie otrzymała go. Powód zaczął bowiem nadużywać alkoholu, choć nigdy wcześniej nie miał takiego problemu. Po alkoholu był agresywny. Małżonkowie zaczęli się kłócić. Powód winił żonę i wypominał jej, że gdyby nie pozwoliła córce jechać, to by do wypadku nie doszło. Potem, po około 5 latach, powodowie zaczęli się otwierać, spotykać się z rodziną. Ich życie zmieniło się, gdy powodom urodziły się wnuki. Byli raz na weselu, ale gdy wszyscy goście bawili się, powodowie myśleli o córce i nie potrafili się bawić - powódka uciekła z parkietu.

Powód H. S. bardzo przeżywał śmierć siostry. Powód zmienił się, stał się bardziej zamknięty. Początkowy okres był dla niego bardzo trudny. Uczestniczył razem z rodzicami w mszach w intencji zmarłej siostry. Rodzice powoda skupili się na własnych przeżyciach i nie miał od nich żadnego wsparcia. Miał natomiast wsparcie ze strony narzeczonej. Był wtedy młodym chłopakiem i chciał normalnie żyć. Założył więc rodzinę - ożenił się dwa lata po śmierci siostry, a cztery lata po jej śmierci urodziły się mu dzieci.

Obecnie pamięć o córce nadal jest celebrowana. W domu powodów są fotografie, pamiątki, dziecinne zeszyty córki pisane dziecinną ręką, rzeczy i przedmioty należące do córki. Powodowie ciągle wspominają córkę, a zwłaszcza podczas świąt. Powódka płacze, gdy wspomina córkę, nadal ma problemy ze snem i zażywa zioła. Powód, gdy spojrzy na ubrania i przypomina mu się córka, to nawet w nocy jedzie na cmentarz. Powodowie zamawiają msze w kościele w intencji córki z okazji jej imienin, urodzin, rocznicy śmierci, a także, gdy modlą się za innych członków rodziny. Powodowie często chodzą na grób córki - znicz pali się na grobowcu przez cały czas. Gdy powódka jest na cmentarzu i widzi koleżanki córki z dziećmi, mężami, to żal jest jej, że córka nie mogła mieć swojej rodziny.

Za otrzymane od ubezpieczyciela odszkodowanie powodowie postawili córce pomnik, który kosztował 30.000 zł.

Powodowie w dalszym ciągu nie potrafią się bawić – mówią, że im nie wypada skoro ich córka jest pochowana. Powód czasami wypija alkohol, ale już nie w takiej ilości jak kiedyś. Otrzymuje rentę w wysokości 800 zł, a powódka utrzymuje się tylko z pracy w gospodarstwie. Powodowie pracują razem w gospodarstwie, ale ich dochody są bardzo niskie.

Powód H. S. prowadzi swoje gospodarstwo i działalność gospodarczą- hurtownię środków ochrony roślin. Osiąga dochód w wysokości około 4.000 zł miesięcznie, a jego żona pracuje z nim w gospodarstwie oraz jest zatrudniona w grupie producenckiej owoców i zarabia około 3.000 zł. Powód pamięta o siostrze, chodzi na msze w kościele (rocznicowe, urodzinowe), a po kościele stara się iść na cmentarz.

Na skutek przedmiotowego wypadku drogowego A. S. doznała urazu przedniej części głowy z otarciami naskórka i raną twarzoczaszki oraz ze stłuczeniem mózgu, złamania lewego obojczyka, złamania dwóch lewych żeber, krwiaków jam opłucnowych, zwłaszcza lewej, stłuczenia lewego płuca, krwawienia do dróg oddechowych, złamania mostka, otarcia naskórka lewego podudzia, otarcia naskórka pleców, zwichnięcia szyjnego odcinka kręgosłupa.

Charakter obrażeń stwierdzonych sekcyjnie u A. S. wskazuje na to, iż w chwili uderzenia samochodu D. (...) w drzewo pasażerka ta nie miała zapiętego pasa bezpieczeństwa. Do uderzenia samochodu w drzewo doszło jego przednią lewą częścią. W momencie uderzenia w drzewo na pasażerów pojazdu zadziałały siły bezwładności przemieszczające te osoby ku przodowi i w lewą stronę. Rodzaj i rozmieszczenie obrażeń u A. S. wskazują, że powstały one na skutek uderzenia przednią częścią głowy i przednią częścią klatki piersiowej w deskę rozdzielczą (obrażenia u pokrzywdzonej zlokalizowane były głównie po jej lewej stronie). Do takiego uderzenia może dojść jedynie u pasażera mającego niezapięty pas bezpieczeństwa. W chwili uderzenia samochodu D. (...) w drzewo prędkość pojazdu wynosiła ok. 60-67 km/h. Pojazd ten uderzył w drzewo okolicą lewego przedniego narożnika, a elementy pojazdu na wysokości przedniego pasażera nie przemieściły się znacząco do wnętrza pojazdu. Pozostałe osoby (poza A. S.), jadące samochodem D. (...) nie były zapięte pasami bezpieczeństwa w chwili uderzenia w drzewo. Osoby te pomimo to doznały tylko lekkich bądź średnich obrażeń ciała. Z dużym prawdopodobieństwem można podejrzewać, iż gdyby A. S. była zapięta pasem bezpieczeństwa to doznałaby jedynie lekkich bądź średnich obrażeń ciała (prawdopodobieństwo doznania przez nią ciężkich obrażeń bądź skutku śmiertelnego jest wyjątkowo mało prawdopodobne). Poszkodowana A. S. nie zapinając pasa bezpieczeństwa w stopniu bardzo dużym przyczyniła się do rozmiarów szkody.

Śmierć córki A. S. wpłynęła na stan psychiczny powodów B. S. i T. S., powodując znaczne i długotrwałe cierpienia psychiczne powodów: żal po starcie dziecka, poczucie krzywdy i złość, związane także z okolicznościami zdarzenia, poczucie winy, że nie uchroniło się dziecka przed śmiercią. Powodowie nadal, mimo upływu czasu, reagują emocjonalnie na wspomnienie przedmiotowego zdarzenia.

Śmierć córki powodów najprawdopodobniej wpłynęła w istotny sposób na ich funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym. Powodowie mają żal do siebie nawzajem i do otoczenia, że ich córka zginęła. Mimo upływu lat swoje trudności w życiu codziennym i wzajemnych relacjach, zrzucają na fakt, że córka nie żyje. Mają poczucie, że gdyby żyła „wszystko byłoby inaczej". Są pewni, że córka zamieszkałaby z nimi i pomagała w gospodarstwie, a tak zostali sami. To dla nich strata, z którą nie chcą się pogodzić. Idealizują swoje wyobrażenia na temat wspólnego życia z córką.

Utrata bliskiej osoby jest przeżyciem wstrząsającym, zwłaszcza, jeśli jest nagła i niespodziewana. Zdarzenie takie wywołuje głęboki kryzys emocjonalny i wyzwala szereg procesów i zjawisk psychologicznych. Zwykle mają one na celu przywrócenie równowagi psychicznej i adaptację do nowej sytuacji, jednak sposób reagowania na śmierć bliskiej osoby jest sprawą bardzo indywidualną. Każdy przeżywa ją w odmienny sposób. Charakter żałoby zależy od wielu czynników. Do najważniejszych zalicza się następujące: potencjalne możliwości sprostania trudnym sytuacjom, czyli tzw. „zasoby", okoliczności, w jakich nastąpiła śmierć, aktualna sytuacja życiowa, motywacja do przezwyciężenia negatywnych emocji, a także: wiek, stan zdrowia, cechy osobowości, sytuacja życiowa, wzorce kulturowe, rodzinne, religijne, umiejętność i możliwości korzystania ze wsparcia otoczenia, stopień bliskości z utraconą osoba. Obraz i czas trwania prawidłowej żałoby bywają, zatem różne w zależności od wielu zmiennych. Adaptacyjne mechanizmy przystosowawcze mają służyć pomocą w odnalezieniu się w nowej sytuacji i pozwolić dalej żyć realizując te plany i zamierzenia, które są realne. Niepowikłana żałoba pozwala przejść przez fazę oswojenia się i pogodzenia z utratą bliskiej osoby. Zwykle towarzyszą jej początkowo odczucia silnych negatywnych emocji: złości, buntu, żalu, bólu psychicznego. Dla dalszego etapu procesu adaptacji, bardzo istotne znaczenie mają czynniki towarzyszące. Przykładowo, w przypadku śmierci osób długotrwale chorujących na schorzenia nierokujące wyleczenia, a powodujące duże cierpienia fizyczne, lub (i) psychiczne, uczuciom smutku i żalu często towarzyszą odczucia swoistej ulgi i pogodzenia z losem. W takich sytuacjach bliscy znajdują pocieszenie w przeświadczeniu, że bliska osoba już nie cierpi, że „już odpoczywa". U osób, które tracą bliską osobę w sposób gwałtowny i nieprzewidziany istnieje większe prawdopodobieństwo powikłania procesu żałoby. Nie można wykluczyć, że taka sytuacja ma miejsce w przypadku powodów, gdzie okoliczności śmierci ich córki, można uznać za szczególnie obciążające. Powodowie utracili córkę - osobę młodą i zdrową w sposób gwałtowny i niespodziewany. Co więcej, okoliczności tej śmierci rzuciły cień na pamięć o ich zmarłej córce, ponieważ została ona oskarżona o spowodowanie wypadku. Oskarżenie to padło z ust sprawcy całego zdarzenia, osoby, z którą córka powodów była związana bliższymi relacjami. Sprawca, zdaniem powodów, nie poniósł kary adekwatnej do popełnionego czynu. Nie odpowiedział również za próbę zniesławienia zmarłej. Powodom niezwykle trudno pogodzić się z tym wszystkim, zwłaszcza, że w swoim środowisku, jak się wydaje „nie uzyskali szczególnego wsparcia". Wszystkie te czynniki nie sprzyjały prawidłowemu przejściu powodów przez okres żałoby.

Ostra faza żałoby trwa zazwyczaj około kilku miesięcy, podczas których osoba przeżywa bardzo silne negatywne emocje poczucia żalu i straty, ahedonii. Stan ten przechodzi stopniowo w fazę żałoby utrwalonej, w której odczucia nie są już tak przejmująco bolesne, zaczyna wracać zdolność do cieszenia się drobnymi przyjemnościami życia, a kontakt ze zmarłym przybiera wymiar symboliczny. Osoba uczy się myśleć o swoim bliskim jako już nieżyjącym, nawiązuje z nim kontakt symboliczny. Taki niepowikłany przebieg żałoby zwykle nie wymaga interwencji specjalistycznej. Wystarczy wsparcie ze strony otoczenia. Śmierć dziecka należy jednak, do szczególnie trudnych, choćby ze względu na swoją sprzeczność z naturalnym porządkiem rzeczy. Zwykle podkreśla się konieczność udzielenia osobom dotkniętym taką tragedią, szczególnego wsparcia. Pomocny bywa udział w grupach terapeutycznych osób o podobnych doświadczeniach. W żałobie powikłanej, która bywa obserwowana u ok. 10% osób opłakujących utratę kogoś bliskiego, reakcje, przyjmując charakter dysfunkcjonalny, utrudniają w znacznym stopniu adaptację. Myśli mimo upływu czasu koncentrują się na chęci odzyskania kontaktu ze zmarłym. Utrzymuje się cierpienie związane z utratą, tęsknotą i niemożnością pogodzenia się z tym faktem. Osoba dotknięta żałobą powikłaną ma tendencje do wyobrażania sobie, jak inne, lepsze byłoby życie gdyby nie śmierć bliskiej osoby. Często idealizuje osobę zmarłą i życie, jakie wiodłaby u jej boku.

W żałobie powodów można dostrzec cechy żałoby nieprawidłowej (nadużywanie alkoholu przez powoda i samookaleczenia, rozżalenie, ciągle rozważania na temat, jak wyglądałoby życie powodów gdyby ich córka żyła, spory na temat możliwości uniknięcia samego zdarzenia) i nie można wykluczyć ich bezpośredniego związku

ze śmiercią córki powodów. Po śmierci córki powodowie przejawiali pewne cechy zaburzeń emocjonalnych pod postacią długotrwałego obniżenia nastroju, pewnych dysfunkcji życia uczuciowego, takich jak otępienia uczuciowego, labilności uczuciowej, a u powoda incydenty z pogranicza afektu patologicznego.

W swoim otoczeniu powodowie funkcjonują w sposób niepodlegający istotnym zakłóceniom. Prowadzą gospodarstwo, ciężko pracują. Brak danych na to, aby powodowie zachowywali się w sposób uciążliwy dla otoczenia, pomimo relacjonowanego nadużywania alkoholu przez powoda. Z tego punktu widzenia trudno dopatrywać się potrzeby poddawania powodów terapii psychologicznej lub psychiatrycznej. Jeżeli chodzi o samopoczucie powodów, ich nastrój, stan emocjonalny, czy ewentualne nadużywanie alkoholu przez powoda, to terapia psychologiczna mogłaby być bardzo pomocna. Wspomniano już, że utrata dziecka bywa traktowana jako na tyle silnie traumatyzujące przeżycie, iż osoby dotknięte taką tragedią powinny uzyskiwać wszechstronną profesjonalna pomoc bezpośrednio po zdarzeniu, aby prawidłowo przejść przez okres żałoby. Powodowie stracili córkę prawie 20 lat temu i po takim czasie trudno spodziewać się, aby chcieli szukać takiego rodzaju pomocy, zwłaszcza, że w środowisku powodów nie ma tradycji szukania pomocy u specjalistów z dziedziny psychologii, lub psychiatrii. Na pewnym etapie powódka szukała takiej pomocy, ale głównie z powodu zaburzeń snu i silnego uczucia niepokoju, zaś powód uważa, że mężczyzna musi sobie radzić sam.

Sprawcą zdarzenia był M. L. (1), który za przedmiotowy czyn został prawomocnie skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej z dnia 16 maja 2000 roku w sprawie II K 195/00 na karę 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono na okres 4 lat próby. W dacie wypadku M. L. (1) posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym.

Powodowie B. i T. S. zgłosili szkodę do ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Decyzją z dnia 20 listopada 2001 roku zostało przyznane im odszkodowanie w związku ze śmiercią córki po 25.000 zł dla każdego z nich (łącznie 50.000 zł) oraz zwrot kosztów poniesionych w związku z pogrzebem w kwocie 2.100 zł.

W piśmie z dnia 29 sierpnia 2014 roku pełnomocnik powódki B. S. wystąpił do (...) S.A. jako ubezpieczyciela z wnioskiem o naprawienie powstałej szkody w związku z tragiczną śmiercią A. S. i wypłatę kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 30.000 zł tytułem stosownego odszkodowania. Strona pozwana pismem z dnia 8 września 2014 roku odmówiła przyznania powódce zadośćuczynienia oraz dopłaty stosowanego odszkodowania. Następnie w przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 10 grudnia 2014 roku pełnomocnik powódki wniósł o przyznanie na rzecz powódki kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci córki na podstawie art. 448 k.c. W piśmie z dnia 8 stycznia 2015 roku strona pozwana poinformowała, że po ponownym przeanalizowaniu sprawy nie widzi uzasadnienia do dopłaty odszkodowania i wypłaty zadośćuczynienia wobec tego, że zostało wypłacone odszkodowanie w kwocie 25.000 zł i kwota ta spełnia rolę kompensacyjną, złagodziła doznaną krzywdę pozwalającą przystosować się do nowej rzeczywistości.

Pełnomocnik powodów T. S. i H. S. w piśmie z dnia 18 marca 2015 roku wystąpił do (...) S.A. jako ubezpieczyciela z wnioskiem o naprawienie powstałej szkody w związku z tragiczną śmiercią A. S. i wypłatę kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 30.000 zł tytułem stosownego odszkodowania dla powoda T. S. i kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia dla powoda H. S.. Strona pozwana odmówiła przyznania powodowi T. S. wypłatę świadczeń z uwagi na to, że szkoda była już przedmiotem likwidacji (wypłacono odszkodowanie w kwocie 25.000 zł) i po ponownym przeanalizowaniu sprawy nie widzi uzasadnienia do dopłaty odszkodowania. Decyzją z dnia 8 kwietnia 2015 roku G. T..U. S.A. odmówiło wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda H. S.. W przedsądowym wezwaniu do zapłaty z dnia 8 maja 2015 roku pełnomocnik powodów wniósł o przyznanie na rzecz powoda T. S. kwoty 120.000 zł i na rzecz powoda H. S. kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych po śmierci córki i siostry. Strona pozwana w pismach z dnia 25 maja 2015 roku ponownie odmówiła przyznania świadczenia na rzecz powoda H. S. z uwagi na brak wykazania istnienia więzi emocjonalnej ze zmarłą siostrą, a powodowi T. S., ponieważ szkoda była już przedmiotem likwidacji i wypłacone odszkodowanie skompensowało i złagodziło doznaną krzywdę.

W pozwie z dnia 15 czerwca 2015 roku skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powodowie B. S. i T. S. żądali zasądzenia na ich rzecz kwot po 80.000 zł, a powód H. S. kwoty 30.000 zł, wszystkie kwoty wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 9 stycznia 2015 roku i 26 maja 2015 roku do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki i siostry w wypadku komunikacyjnym dnia 14 kwietnia 1998 roku. Nadto powodowie wnieśli o zasądzenie kosztów postępowania wg norm prawem przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie po 7.200 zł na rzecz B. i T. S. oraz kwoty 4.800 zł na rzecz powoda H. S.. W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, iż dochodzą zadośćuczynienia w związku ze zgonem ich córki i siostry w konsekwencji wypadku drogowego. Jako podstawę prawną roszczenia powodowie wskazali przepis art. 24 k.c. w zw. z art. 448 k.c. Zdaniem powodów w wyniku śmierci A. S. doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania pomocy i oparcia w rodzinie. Wysokość dochodzonego zadośćuczynienia powodowie uzasadnili niezwykle silną więzią, jaka łączyła ich ze zmarłą, pomocą udzielaną rodzicom, wspólnymi zainteresowaniami, pozbawieniem możliwości przebywania ze zmarłą przy okazji różnych zdarzeń życiowych i radości ze wspólnie spędzanego czasu i sukcesów osobistych i zawodowych.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa. Zakwestionował zarówno zasadę jak i wysokość dochodzonych pozwem roszczeń podnosząc, że na rzecz powodów B. i T. S. w 2001 roku zostało wypłacone świadczenie w wysokości 25.000 zł i wypłacona kwota w pełni rekompensuje doznaną krzywdę oraz uwzględnia elementy rozważane przy szacowaniu zadośćuczynienia na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 k.c. Nadto pozwany podniósł zarzut przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody na poziomie 70% oraz zakwestionował datę naliczania odsetek od zadośćuczynienia, które zgodnie z orzecznictwem sądowym winny być zasądzone od dnia wydania wyroku.

W oparciu o tak poczynione ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie w części.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć poniosła córka powodów B. i T. S. i siostra powoda H. S. doszło w dniu 14 kwietnia 1998 roku. W dacie jej zgonu obowiązywały: ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o działalności ubezpieczeniowej (t.j. Dz. U. z 1996 r., Nr 11, poz. 62 z pózn. zm.) i rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. Nr 96, poz. 475 ze zm.). Obecnie obowiązuje ustawa z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z pózn. zm.) oraz ustawa z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (tekst jednolity: Dz. U. z 2010 r. Nr 11 poz.66). Zgodnie z przepisem art. XXVI przepisów wprowadzających kodeks cywilny do stosunków cywilnoprawnych powstałych przed dniem wejścia w życie nowych przepisów, należy stosować prawo dotychczasowe, chyba że przepisy szczególne prawa międzyczasowego stanowią inaczej. Takich przepisów szczególnych nie zawierają ani przepisy wprowadzające kodeks cywilny, ani obecnie obowiązujące ustawy ubezpieczeniowe. Z tych względów kwestię odpowiedzialności ubezpieczyciela należy rozpatrywać na podstawie przepisów obowiązujących w dacie przedmiotowego wypadku.

Sąd Okręgowy ustalił, że sprawca przedmiotowego zdarzenia M. L. (1) posiadał w dacie wypadku ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdów mechanicznych (dalej umowa OC) w pozwanym towarzystwie ubezpieczeniowym. M. L. (1) jako posiadacz samoistny pojazdu D. (...) nr rej. (...), kierując tym pojazdem, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych, stracił panowanie nad pojazdem i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego pasażerka A. S. doznała mnogich obrażeń ciała skutkujących jej zgonem. Sprawstwo M. L. (1) zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, czym sąd cywilny jest związany zgodnie z przepisem art. 11 k.p.c. Stosownie zatem do przepisu art. 436 § 1 w zw. z art. 435 k.c. M. L. (1) ponosi zatem odpowiedzialność cywilnoprawną za swój czyn. Jednocześnie strona pozwana nie wykazała zaistnienia którejkolwiek z okoliczności egzoneracyjnych, o których mowa w cytowanym przepisie. Tym samym pozwany, jako że łączyła go ważna umowa OC z M. L. (2), jako ubezpieczyciel jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną wypadkiem i ponosi odpowiedzialność

za skutki zaistniałego zdarzenia. Podstawą prawną odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń jest art. 822 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku oraz § 10 cytowanego powyżej rozporządzenia w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

W dacie zaistnienia przedmiotowego wypadku nie obowiązywał przepis art. 446 § 4 k.c., który został wprowadzony do kodeksu cywilnego dopiero ustawą z dnia 30 maja 2008 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731) obowiązującą od dnia 3 sierpnia 2008 roku. Ustawodawca wprowadził wymieniony przepis stanowiący, iż sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, uznając, iż dotychczasowa regulacja dotycząca uprawnień osób najbliższych w przypadku zgonu poszkodowanego jest niewystarczająca, gdyż nie podlegały wynagrodzeniu pieniężnemu cierpienia moralne będące następstwem śmierci poszkodowanego. W orzecznictwie przyjęto, że roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na podstawie przepisu art. 446 § 4 k.c., które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej, jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia o przyznanie stosownego odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., które wymaga wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego, który zmarł wskutek wynikłego z czynu niedozwolonego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 roku w sprawie sygn. akt I PK 97/2009).

Sąd Okręgowy przyjął, że najbliższym członkom rodziny zmarłego nie przysługuje roszczenie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 446 § 4 k.c., gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu mającego miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10 niepubl.). Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie, dlatego też podstawę dochodzonych przez powodów roszczeń w ocenie Sądu Okręgowego stanowi art. 24 § 1 k.c. w z art. 448 k.c. (zob. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2012 roku I CSK 314/2011, (...) Prawnej LexPolonica nr 3997272). Katalog dóbr osobistych opisany w art. 23 k.c. ma bowiem charakter otwarty. W literaturze i orzecznictwie przyjmuje się, że ochroną objętą w art. 23 k.c. są również takie dobra osobiste jak: pamięć po zmarłych, tradycja rodzinna, więzy rodzinne.

Więzy rodzinne stanowią fundament prawidłowego funkcjonowania rodziny i z mocy art. 18 i 71 Konstytucji podlegają ochronie prawnej. Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako związek najbliższych osób, które łączy szczególna więź wynikająca najczęściej z pokrewieństwa podlega ochronie prawa, zaś więź rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc. Prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi zatem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c., co oznacza, że spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c..

Sąd Okręgowy podzielił stanowisko wyrażone w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 76/10, że dodanie art. 446 § 4 k.c. spowodowało zmiany w ogólnej wykładni przepisów art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. poprzez zawężenie katalogu osób mogących ubiegać się o takie zadośćuczynienie do osób najbliższych oraz do wiązania funkcji art. 446 § 3 k.c. wyłącznie z ochroną majątkową.

Uznając za dopuszczalne zgłoszenie przez powodów roszczenia o zadośćuczynienie na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność strony pozwanej z tego tytułu: naruszenie dobra osobistego powodów podlegającego ochronie prawnej w postaci utraty więzi rodzinnej z córką i siostrą oraz bezprawność działania sprawcy wypadku, który za swój czyn został skazany prawomocnym wyrokiem karnym.

Sąd Okręgowy, orzekając o wysokości zadośćuczynienia należnego powodom B. i T. S. oraz H. S. uwzględnił ciężar gatunkowy dobra osobistego, jakim jest prawo do życia rodzinnego i utrzymywania tego rodzaju więzi. Naruszenie tego dobra stanowi wielką i nieodwracalną dolegliwość, gdyż jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich.

Celem zadośćuczynienia jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego nagłym zerwaniem więzi z osobą bliską i pomoc poszkodowanemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tak dotkliwą stratą. Niewątpliwie krzywdę związaną z naruszeniem dobra osobistego w postaci życia rodzinnego w związku ze śmiercią osoby bliskiej bardzo trudno ocenić. Każdy przypadek musi być oceniany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna być oparta na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Podkreślić należy, iż zadośćuczynienie za doznaną krzywdę jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy i nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego.

Sąd Okręgowy wskazał, iż A. S. miała bardzo dobre relacje ze swoimi rodzicami oraz bratem - powodami w tej sprawie. Zmarła pomagała rodzicom w pracy, w domu, ale też spędzała z nimi wolny czas, rozmawiała o szkole. Z bratem zaś łączyły ją wspólne zainteresowania i znajomi, co sprawiało, że spędzali razem czas wolny (na imprezach, wyjazdach, spotkaniach towarzyskich). Pomimo, że w ostatnich 3 latach A. S. mieszkała w internacie i tylko w weekendy przyjeżdżała do domu, to jednak jej relacje z rodzicami i bratem nie uległy rozluźnieniu. Ten stały i dobry kontakt zbudował między nimi silną więź emocjonalną. Stąd wiadomość o jej śmierci, nagłej, nieprzewidywalnej, była dla nich szokiem. Powódka leczyła się z powodu zaburzeń snu i do dziś płacze, gdy wspomina córkę. Do dziś też powodowie posiadają rzeczy należące do zmarłej córki, emocjonalnie reagują na wspomnienie zdarzenia, wyobrażają sobie ich życie z udziałem córki. Codzienne życie powodów po śmierci córki uległo diametralnej zmianie – nie byli w stanie pracować, siedzieli w domu, chodzili tylko do kościoła i na cmentarz. Odczuwali żal, krzywdę, złość. Śmierć córki wpłynęła także negatywnie na relacje małżeńskie powodów – zaczęli się kłócić, wzajemnie obwiniać o jej śmierć. Ponadto powód T. S. zaczął nadużywać alkoholu. Warto przy tym podkreślić, iż biegła psycholog wydająca opinię w tej sprawie, potwierdziła, że powodowie prawdopodobnie przebyli powikłany proces żałoby. U powodów wystąpiły znaczne i długotrwałe cierpienia psychiczne: żal po starcie dziecka, poczucie krzywdy i złość, związane także z okolicznościami zdarzenia, poczucie winy, że nie uchroniło się dziecka przed śmiercią. Powodowie nadal, mimo upływu czasu, reagują emocjonalnie na wspomnienie przedmiotowego zdarzenia. Zauważyć tez należy, że śmierć córki powodów wpłynęła w istotny sposób na ich funkcjonowanie w życiu rodzinnym i osobistym - nie chcieli mieć kontaktów z rodzina, znajomymi. Pomimo, że obecnie powodowie pracują, funkcjonują w swoim otoczeniu bez istotnych zakłóceń i nie wymagają terapii psychologicznej, co zapewne jest skutkiem upływu 18 lat od śmierci córki, to w okresie bezpośrednim po śmierci córki z uwagi na powikłany proces żałoby istniała konieczność udzielenia powodom szczególnego wsparcia np. udział w grupach terapeutycznych osób o podobnych doświadczeniach.

Sąd pierwszej instancji zważył, że brat A. S. H. S. również odczuł jej stratę. Oboje byli osobami młodymi, których dzieliła różnica wieku tylko 3 lat. W związku z tym ich wzajemne relacje, na skutek wspólnych zainteresowań, były zażyłe. Wraz ze śmiercią siostry powód zaprzestał uczestniczenia w imprezach koleżeńskich, zamknął się w sobie. Sytuacja rodzinna wynikająca z tego, że jego rodzice stracili córkę i skupili się na swojej żałobie, sprawiła, że powód nie miał wsparcia od nich, a jedynie mógł je znaleźć u swojej narzeczonej. Pomimo, iż w dalszym ciągu uczestniczy w mszach w intencji siostry oraz odwiedza grób siostry na cmentarzu, żałoba u niego była zdecydowania krótsza niż u rodziców. Ułożył sobie również życie-ożenił się i ma dzieci.

Przez wzgląd na powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zauważył konieczność określenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości. Kwotą adekwatną do rozmiaru krzywdy powodów B. S. i T. S. jest w ocenie Sądu suma 70.000 złotych, a dla powoda H. S. kwota 30.000 złotych. Nie może ujść uwadze, że powodowie utracili córkę, ale posiadają syna, który założył swoją rodzinę, ma dzieci. Powodowie mogą zatem nadal rozwijać i zacieśniać więzi rodzinne, cieszyć się z wnuków. Należy też zauważyć, że choć proces żałoby trwał u powodów długo, to obecnie powodowie pracują, funkcjonują w swoim otoczeniu bez istotnych zakłóceń i nie wymagają terapii psychologicznej.

Sąd Okręgowy uznał, że wbrew twierdzeniom strony pozwanej o braku zasadności roszczenia powodów nie może przesądzać okoliczność, iż w toku postępowania likwidacyjnego została wypłacona powodom B. i T. S. kwota 50.000 złotych tytułem odszkodowania (po 25.000 zł dla każdego z nich). Przepis bowiem art. 446 § 3 k.c. na skutek wprowadzenia przepisu art. 446 § 4 k.c. interpretowany jest jako ochrona szkody majątkowej. Nie sposób jednak przyjąć, że żądanie zadośćuczynienia oparte na art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. jest bezzasadne, albowiem szkoda o charakterze niemajątkowym została już ujęta poprzez wypłatę odszkodowania powodom z racji pogorszenia się ich

sytuacji życiowej. Nie można bowiem nie zauważyć okoliczności, iż wskazane przepisy art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c., dotyczą odmiennych, wyłączających się wzajemnie roszczeń. Z tych samych względów nie ma znaczenia dla zasadności żądania powodów wypłata na ich rzecz odszkodowania. Zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 448 k.c. jest roszczeniem samodzielnym, przysługującym niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia naruszenia.

Trafny natomiast okazał się poniesiony przez stronę pozwaną zarzut przyczynienia się poszkodowanej do zaistnienia szkody. Według przepisu art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy. W razie, gdy podstawą odpowiedzialności jest zasada winy, oceniając przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, sąd powinien przede wszystkim mieć na uwadze stopień winy obu stron, a ponadto rozważyć również pozostałe okoliczności sprawy.

Przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego. Zachowanie się poszkodowanego jest więc w konstrukcji przyczynienia traktowane jako przyczyna konkurencyjna do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej (adekwatna współprzyczyna powstania lub zwiększenia szkody). Przyczynienie odnosi się zarówno do odpowiedzialności ex contactu, jak i ex delicto. U jego podłoża tkwi założenie, że jeżeli sam poszkodowany swoim zachowaniem wpłynął na powstanie lub zwiększenie szkody, jest rzeczą słuszną, by ponosił również konsekwencje swego postępowania. Przesłanką stosowania art. 362 k.c., stwarzającą możliwość obniżenia odszkodowania jest taki związek pomiędzy działaniem lub zaniechaniem poszkodowanego a powstałą szkodą, że bez owej aktywności poszkodowanego bądź w ogóle nie doznałby on szkody, albo też wystąpiłaby ona w mniejszym rozmiarze. Związek ten musi być oceniany w kategoriach adekwatnej przyczynowości.

Zdaniem Sądu Okręgowego bezspornym jest, że A. S., jak i pozostali pasażerowie samochodu nie mieli zapiętych pasów bezpieczeństwa w czasie jazdy przed wypadkiem. Bezspornym jest też to, że w przedmiotowym wypadku komunikacyjnym poniosła śmierć tylko A. S.. Pozostali doznali lekkich bądź średnich obrażeń ciała. Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że obrażenia u A. S. skutkujące jej śmiercią powstały na skutek uderzenia przednią częścią głowy i przednią częścią klatki piersiowej w deskę rozdzielczą. Gdyby A. S. była zapięta pasem bezpieczeństwa to nie doznałaby śmiertelnych obrażeń ciała, doznałaby jedynie lekkich bądź średnich obrażeń ciała. Zachodzi więc adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem poszkodowanej polegającym na niezapięciu pasów bezpieczeństwa, a szkodą. Istotna jest tutaj opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, który stwierdził, że prawdopodobieństwo doznania przez A. S. ciężkich obrażeń bądź skutku śmiertelnego jest wyjątkowo mało prawdopodobne. Sąd przyjął zatem, że powyższa opinia jest jasna i logiczna, sporządzona zgodnie z posiadana przez biegłego wiedza specjalistyczną. Poszkodowana A. S., nie zapinając pasa bezpieczeństwa, w stopniu bardzo znacznym przyczyniła się do rozmiarów szkody. Sąd określił stopień jej przyczynienia na 70%.

Sąd Okręgowy orzekł, że przyznane powodom kwoty tytułem zadośćuczynienia należało pomniejszyć o ustalony stopień przyczynienia się poszkodowanej i zasądzić na rzecz powodów B. i T. S. kwoty po 21.000 złotych (70.000 zł - 49.000 zł), a na rzecz powoda H. S. kwotę 9.000 złotych (30.000 zł-21.000 zł). W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu jako wygórowane.

Od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. orzekł odsetki ustawowe. Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się

odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. W przedmiotowej sprawie powodowie zasadnie żądali zasądzenia odsetek od dochodzonej pozwem kwoty od dnia 9 stycznia 2015 roku (powódka B. S.) i od dnia 26 maja 2015 roku (powód T. S. i H. S.), biorąc pod uwagę, iż choć wcześniej zgłaszali swoje roszczenia, to w dniu 8 maja 2015 roku oraz 25 maja 2015 roku strona pozwana odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów.

Postanowieniem z dnia 9 grudnia 2016 roku oddalono na podstawie przepisu z art. 217 § 3 k.p.c. wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych z uwagi na to, że kwestia sporna tj. zapięcia pasów przez A. S. i wpływu tej okoliczności na jej śmierć, została już dostatecznie wyjaśniona poprzez opinię biegłego z zakresu medycyny sądowej i nie było potrzeby przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych, który miał być przeprowadzony na okoliczność nieprawidłowości zachowania się uczestniczki wypadku A. S. i czy miała zapięte pasy bezpieczeństwa oraz czy jej zachowanie pozostaje w związku z wypadkiem. Uwzględnienie tego wniosku prowadziłoby jedynie do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu i opóźnienia merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Sąd Okręgowy zauważył, że współuczestnictwo po stronie powodów jest współuczestnictwem formalnym w rozumieniu art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c., albowiem ich roszczenia są roszczeniami jednego rodzaju, opartymi na jednakowej podstawie faktycznej i prawnej. Jest też oczywiste, że powodowie, dochodzący spełnienia świadczeń od pozwanego w jednej sprawie, mogliby uczynić to w osobnych procesach.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie koszty procesu w związku z roszczeniami B. S. oraz T. S. wyniosły po 11.997 zł. Powodowie ponieśli w kwotach po 7.947 zł każdy z nich (4.000 zł –opłata sądowa od pozwu, 3.600 zł- koszty zastępstwa procesowego powoda, 17 zł- opłata od pełnomocnictwa, 330 zł zaliczka na biegłego psychologa) natomiast strona pozwana w wysokości 4.050 zł (3.600 zł koszty zastępstwa procesowego pozwanego, 450 zł zaliczka na biegłego z zakresu medycyny sądowej).

Z dochodzonej pozwem kwot po 80.000 zł, zasądzono na rzecz każdego z w/w powodów kwoty po 21.000 złotych, a zatem B. S. oraz T. S. przegrali proces w 74%(21.000x100%/80.000). Pozwany zaś przegrał proces w 26% i zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony winny zostać obciążone kosztami w takiej części, w jakiej przegrały proces zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c.

Skoro zatem każdy z powodów-B. S. oraz T. S. wydatkowali w toku procesu sumę 7.947 zł, a powinni kwotę 8.877,78 zł(11.997x74/100), różnicę, to jest 930,78 zł zasądzono od każdego z w/w powodów na rzecz strony pozwanej.

Nieuiszczone koszty postępowania wyniosły 225,30 zł tytułem części wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny sądowej. W/w koszty wyłożono tymczasowo ze Skarbu Państwa. Zgodnie zaś z przepisem art.113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a zatem zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu regulowaną przez art.100 k.p.c.).

Na podstawie zatem art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi łącznie 166,72 zł (225,30x74/100), czyli po 83,36 zł od B. S. i 83,36 zł od T. S. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa. Zaś od pozwanego kwotę 58,58 zł (225,30x26/100), a zatem po 29,29 zł od uwzględnionej części powództwa.

Koszty procesu w związku z roszczeniem H. S. wyniosły 6.317 zł. Powód poniósł je w kwocie po 3.917 zł (1.500 zł –opłata sądowa od pozwu, 2.400 zł- koszty zastępstwa procesowego powoda, 17 zł- opłata od pełnomocnictwa, natomiast strona pozwana w wysokości 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Z dochodzonej pozwem kwoty 30.000 zł, zasądzono na rzecz w/w powoda kwotę 30.000 złotych, a zatem H. S. przegrał proces w 70% (9.000x100%/30.000). Pozwany zaś przegrał proces w 30% i zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu, strony winny zostać obciążone kosztami w takiej części, w jakiej przegrały proces zgodnie z przepisem art. 100 k.p.c.

Skoro zatem powód wydatkował w toku procesu sumę 3.917 zł, a powinien kwotę 4.421,90 zł(6317x70/100), różnicę, to jest 504,90 zł zasądzono od powoda H. S. na rzecz strony pozwanej.

Stosownie do treści art. 84 ust. 1 i 2 pkt 2 lit. c ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 roku (Dz. U. 2005 r., Nr 167, poz. 1398), Sąd Okręgowy z urzędu zwrócił stronie różnicę pomiędzy kosztami pobranymi a należnym.

Powodowie B. S. oraz T. S. zapłacili koszty opinii biegłego psychologa na kwotę 900 zł, zaś wynagrodzenie biegłego z tego tytułu wyniosło 660 zł. Różnicę zatem stanowiącą 240 zł zwrócono powodom w kwotach po 120 zł na rzecz każdego z w/w powodów jako nadpłaconą.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w części oddalającej powództwo ponad zasądzone kwoty (pkt I. ppkt 2., pkt II., ppkt 2., pkt III., ppkt 2. wyroku) oraz w części dotyczącej kosztów procesu (pkt I. ppkt 3. i 4., pkt II. ppkt 3. i 4., pkt III. ppkt 3. wyroku) i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego w postaci:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, dowolną i jednostronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji uznanie, że okoliczności wypadku z dnia 14.04.1998 r., któremu uległa A. S. uzasadniają pomniejszenie świadczeń na rzecz powodów o 70% z uwagi na przyczynienie się do powstania szkody wskutek faktu, iż w chwili wypadku nie posiadała zapiętych pasów bezpieczeństwa;

2. naruszenie przepisu prawa materialnego w postaci:

art. 362 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że odpowiednim w rozumieniu tego przepisu stopniem pomniejszenia świadczeń należnych powodom z powodu przyczynienia się A. S. do powstania szkody w dniu 14.04.1998 r. jest 70%, w sytuacji, gdy uzasadnione jest przyjęcie przyczynienia na poziomie 30%.

Wskazując na powyższe zarzuty powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki B. S. dalszej kwoty 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 14 kwietnia 1998 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

2. zasądzenie na rzecz powoda T. S. dalszej kwoty 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią córki w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 14.04.1998 r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 stycznia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;

3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda H. S. dalszej kwoty 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w związku ze śmiercią siostry w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 14.04.1998 r., wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 26.05.2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty zasądzenie od pozwanej

4. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w części oddalającej powództwo

w zakresie obejmującym roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie w całości.

Zarzuty naruszenia prawa procesowego oraz prawa materialnego, sformułowane w apelacji powodów, co do wadliwej oceny dowodów na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. oraz błędnej wykładni art. 362 k.c. w kontekście ustalenia przyczynienia się A. S. do powstałej szkody na poziomie 70 %, a nie 30 % okazały się zasadne.

Podkreślić należy, że przepis art. 233 k.p.c. dotyczy oceny dowodów i stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. W orzecznictwie wielokrotnie wskazywano, iż jego naruszenie może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Jednocześnie przyjęto, że prawidłowe postawienie tego zarzutu wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad lub przepisów, które naruszył sąd przy ocenie poszczególnych, określonych dowodów (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., sygn. akt V CSK 398/03, LEX nr 174215; wyrok SN z dnia 13 października 2004 r., sygn. akt III CSK 245/04, LEX nr 174185).

Stwierdzić należy, że w niniejszej sprawie odniesienie się do zarzutu naruszenia prawa procesowego wymaga jego połączenia z odniesieniem się do zarzutu naruszenia prawa materialnego art.362 k.c. jako zarzutów wzajemnie się uzupełniających. Ocena zarzutu naruszenia prawa procesowego w istocie sprowadza się bowiem do oceny interpretacji przepisu prawa materialnego.

Jak wynika z treści art. 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Należy wskazać, że „przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania, a jego konsekwencją jest jedynie powinność badania przez sąd okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania powinno w ogóle nastąpić" (wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 118/06, Legalis nr 173821). Sąd Najwyższy w swoim orzeczeniu z dnia 27 kwietnia 1963 r. wskazał, że w sytuacji, w której odpowiedzialność dłużnika oparta jest na zasadzie ryzyka, decydującym kryterium zmniejszenia odszkodowania może być jedynie porównanie wielkości niebezpieczeństwa, z jakim dla ogółu łączy się ruch mechanicznego środka komunikacji, z rozmiarem i wagą uchybień po stronie poszkodowanego (IV CR 315/62, OSPiKA 1964/10, poz.194).

Podkreślić również należy, że „art. 362 k.c. jest wyrazem zasady sędziowskiego wymiaru odszkodowania, która w granicach w nim wyznaczonych daje sądowi możliwość uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, także w płaszczyźnie niezastosowania odstępstwa od zasady pełnego odszkodowania. W takim ujęciu samo przyczynienie się poszkodowanego jest jedynie warunkiem miarkowania odszkodowania i nie prowadzi do niego automatycznie" (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006 r., sygn. akt IV CSK 118/06, LEX nr 369169).

Zgodnie z treścią art. 362 k.c. kryteriami, na podstawie których można ustalić zakres zmniejszenia należnego poszkodowanemu odszkodowania, są wszelkie okoliczności sprawy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 11 września 2014 r., sygn. akt III APA 12/14, LEX nr 1621164). „Ustalenie przyczynienia jest jedynie warunkiem wstępnym i koniecznym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, nie przesądza natomiast o obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie wyznacza stopnia jego zmniejszenia" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 26 czerwca 2014 r., sygn. akt I ACA 199/14, LEX nr 1480496). Regulacja zawarta w art. 362 k.c. poprzez odesłanie do indywidualnych okoliczności sprawy, jako podstawowego kryterium obniżenia

odszkodowania, ma charakter elastyczny i pozwala sądowi na pełną swobodę w zakresie kształtowania obowiązku odszkodowawczego, oczywiście z uwzględnieniem granic swobodnej oceny wyznaczonej treścią art. 233 § 1 k.p.c. Sąd winien uwzględnić stopień przyczynienia się rozpatrywany wyłącznie kauzalnie, porównać winę obu stron, wagę i rolę naruszenia przez strony obowiązujących reguł postępowania, motywy ich działania, a także podstawę odpowiedzialności zobowiązanego do naprawienia szkody. Choć ustawodawca przykładowo jako czynnik istotny wskazuje winę obu stron, to nie w każdym przypadku zasadne jest przeprowadzenie takiego porównania i nadanie mu priorytetowego znaczenia. Traci on na znaczeniu w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 r., sygn. akt I CKN 1012/97, opubl. OSP 2001, Nr 1, poz. 2, s. 6).

W niniejszej sprawie fakt niezapięcia pasów bezpieczeństwa przez A. S., został przez Sąd I instancji ustalony prawidłowo i jest bezsporny. Poszkodowana, podróżując samochodem, bez zapiętych pasów bezpieczeństwa naruszyła obowiązujące w tym zakresie przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym, co pozostawało w związku z przyczynowym z wielkością doznanych przez nią obrażeń. Niezapięcie pasów bezpieczeństwa było nie tylko naruszeniem obowiązujących przepisów, ale i zachowaniem lekkomyślnym, które spowodowało przyczynienie się poszkodowanej do rozmiaru wyrządzonej jej szkody, co wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego (w tym z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej) - powiązania obrażeń, których doznała, z faktem niezapięcia pasów.

Jednakże Sąd Apelacyjny, podzielając stanowisko prezentowane w orzecznictwie sądów, uznał, że Sąd I instancji zbyt wysoko ocenił przyczynienie się A. S. do doznanych przez nią obrażeń ciała w wysokości 70%, co w konsekwencji spowodowało znaczne zmniejszenie należnego powodom zadośćuczynienia.

W wywiedzionej apelacji powodowie wykazali, że ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy wyprowadził co do stopnia przyczynienia się poszkodowanej A. S. wnioski logicznie niepoprawne i niezgodne z doświadczeniem życiowym.

Zauważyć należy, że jeśli chodzi o ocenę stopnia przyczynienia się poszkodowanego do rozmiaru szkody z powodu niezapięcia pasów bezpieczeństwa, w judykaturze ugruntowane jest zapatrywanie, że gdy mamy do czynienia z niezapięciem pasów bezpieczeństwa podczas jazdy pojazdem mechanicznym, to poziom przyczynienia się do powstałych, własnych obrażeń jest przyjmowany na poziomie około 30 %. (por. Wyrok
Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 czerwca 2014 r.,VI ACa 1555/13, Legalis Numer 1186528; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 marca 2015 r., I ACa 1077/14, Legalis Numer 1241346).

Przyjmowanie przyczynienia się poszkodowanego na poziomie około 70 % uzasadnione jest wystąpieniem okoliczności faktycznych poszerzających odpowiedzialność poszkodowanej osoby za skutki wypadku, chociażby poprzez zaakceptowanie jazdy z osobą w stanie nietrzeźwym lub nieposiadającą uprawnień do kierowania pojazdem i jednoczesne niezapięcie pasów. W ocenie Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie apelujący powodowie słusznie argumentowali, że doszło do przyczynienia się przez A. S. do rozmiarów szkody ale na niższym poziomie - 30 %.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze to, że niezapięcie pasów de facto skutkowało śmiercią poszkodowanej w wyniku odniesionych obrażeń ciała oraz, że samo w sobie takie zachowanie poszkodowanej było naganne oraz sprzeczne z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a poszkodowana zaprezentowała postawę nierozsądną i lekkomyślną. Jednakże w przedmiotowej sprawie bezspornym jest, iż przyczyną wypadku było zachowanie kierowcy samochodu, który doprowadził do zdarzenia drogowego i to on przede wszystkim naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez przekroczenie prędkości, wskutek czego stracił panowanie nad pojazdem mechanicznym i spowodował wypadek drogowy ze skutkiem śmiertelnym (opinia biegłego – k. 116). To zachowanie kierowcy pojazdu, za którego odpowiada pozwane Towarzystwo (...), obarczone było zdecydowanie wyższym stopniem zawinienia w przeciwieństwie do zachowania poszkodowanej i to kierowca pojazdu w znacznie głównej mierze odpowiada za obrażenia ciała poszkodowanej i za jej śmierć.

Ponadto, w ocenie Sądu Apelacyjnego należało mieć na uwadze także ogólny aspekt orzekania w tego rodzaju sprawach, jeśli chodzi kształtowanie linii orzeczniczej, co do oceny odpowiedzialności poszkodowanego w zakresie przyczynienia się do powstania szkody, w sposób zbliżony w podobnych stanach faktycznych.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny uznał, że przyczynienie poszkodowanej A. S. do powstania szkody powinno skutkować obniżeniem zadośćuczynienia należnego powodom o 30% a nie o 70% jak przyjął to Sąd I instancji, co skutkowało modyfikacją wyroku Sądu Okręgowego w zakresie wysokości zasądzonego zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów. Zaznaczyć należy dla porządku, że sama wysokość kwot zadośćuczynienia przyjętych dla każdego z powodów za punkt wyjścia do wyliczeń przez Sąd I instancji nie była kwestionowana.

W konsekwencji kwoty zadośćuczynienia na rzecz powodów B. S. i T. S. uległy podwyższeniu z kwot po 21.000 zł do kwot po 49.000 zł na rzecz każdego z nich, a na rzecz powoda H. S. z kwoty 9.000 zł do kwoty 21.000 zł.

Podwyższenie zasądzonych kwot zadośćuczynienia w wyniku uwzględnienia apelacji powodów w całości oznaczało także konieczność odpowiedniego skorygowania rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie kosztów postępowania.

Z dochodzonej pozwem kwoty po 80.000 zł na rzecz B. S. i T. S., zasądzono na rzecz każdego z w/w powodów kwoty po 49.000 złotych, a zatem B. S. oraz T. S. wygrali proces w 61%. Z dochodzonej pozwem kwoty 30.000 zł na rzecz H. S., zasądzono na rzecz w/w powoda kwotę 21.000 złotych, a zatem H. S. wygrał proces w 70%. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu wynikającą z art.100 k.p.c., strony winny zostać obciążone kosztami w takiej części, w jakiej przegrały proces.

W rozpoznawanej sprawie łączne koszty procesu w związku z roszczeniami B. S. oraz T. S. wyniosły po 11.997 zł. Powodowie ponieśli w kwotach po 7.947 zł każdy z nich (4.000 zł –opłata sądowa od pozwu, 3.600 zł- koszty zastępstwa procesowego powoda, 17 zł- opłata od pełnomocnictwa, 330 zł zaliczka na biegłego psychologa) natomiast strona pozwana w wysokości 4.050 zł (3.600 zł koszty zastępstwa procesowego pozwanego, 450 zł zaliczka na biegłego z zakresu medycyny sądowej).

Skoro zatem każdy z powodów - B. S. oraz T. S. wydatkowali w toku procesu sumę 7.947 zł, a powinni kwotę 4.678,83 zł (11.997zł x 39%), podlegała zasądzeniu różnica, to jest 3268,17 zł.

Koszty procesu w związku z roszczeniem H. S. wyniosły łącznie 6.317 zł. Powód poniósł je w kwocie po 3.917 zł (1.500 zł –opłata sądowa od pozwu, 2.400 zł- koszty zastępstwa procesowego powoda, 17 zł- opłata od pełnomocnictwa), natomiast strona pozwana w wysokości 2400 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Skoro zatem powód H. S. wydatkował w toku procesu sumę 3.917 zł, a powinien kwotę 1895,10 zł (6317 zł x 30%), należało zasądzić różnicę, to jest 2021,90 zł.

Nieuiszczone koszty postępowania wyniosły 225,30 zł tytułem części wynagrodzenia biegłego z zakresu medycyny sądowej. W/w koszty wyłożono tymczasowo ze Skarbu Państwa. Zgodnie zaś z przepisem art.113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398) kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją ku temu podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a zatem zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu regulowaną przez art.100 k.p.c.).

Na podstawie zatem art. 113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych sprawach cywilnych w zw. z art. 100 k.p.c. nakazano pobrać od powodów na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi łącznie 87,87 zł (225,30 zł x 39%), czyli po 43,94 zł od B. S. od T. S. tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa. Zaś od pozwanego kwotę po 137,43 zł (225,30 zł x 61%), od uwzględnionej części powództwa.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i orzekł jak w 1. sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c., obciążając, w związku z uwzględnieniem apelacji strony powodowej w całości, stronę pozwaną kosztami postępowania apelacyjnego należnymi każdemu z powodów. Koszty postępowania apelacyjnego powodów B. S. i T. S. wynoszą łącznie po 4.100 na rzecz każdego z nich i obejmują opłatę od apelacji – 1400 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2700 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz 1800, ze zm. Dz. U. z 2016r. poz. 1668), natomiast koszty postępowania apelacyjnego powoda H. S. to kwota 3.300 zł i obejmuje ona opłatę od apelacji – 600 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2700 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5) w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r.w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz 1800, ze zm. Dz. U. z 2016r. poz. 1668).